



Brama
chmur

WARSZAWIE MISTRZA ZEN

Wiił-
men

Mistrz powiedział: „Góra, rzeka, ziemia”¹.
„Czym jest głębia wewnątrz płytkości?”
Mistrz odparł: „Ziemia, góra, rzeka”.
Pytający kontynuował: „Czym jest głębia?”
Mistrz powiedział: „Wyjazd do Indii rano i powrót do Chin wieczorem”².

81

Ktoś zapytał mistrza Yün-mena: „Tysiąc zręcznych środków prowadzi z powrotem do źródła. Zastanawiam się, czym w ogóle jest to źródło”.

Mistrz powiedział: „Tam, gdzie jest pytanie, jest też odpowiedź. No dalej, powiedz to szybko!”.

Mnich powiedział: „Tak...”.

Mistrz powiedział: „Daleko od celu!”.

82

„Czym jest miecz Yün-mena?”³

„Jest wyjęty!”

„A co z tym, który go używa?”

Mistrz powiedział: „Su-lu, su-lu”⁴.

83

„Jaki był cel przybycia Patriarchy [Bodhidharmy] z Zachodu?”

Mistrz odparł: „No dalej, powiedz mi, jeśli nie było żadnego!”.

Pytający kontynuował: „Nie rozumiem!”.

Mistrz zauważył: „To było strasznie trudne pytanie!”.

84

Wkroczywszy do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek, mistrz Yün-men powiedział:

Widzę, że pomimo moich nauk na drugim lub trzecim poziomie wy wszyscy nie potraficie ich pojąć. W jakim więc celu na próżno nosicie mnisie szaty? Czy rozumiecie? Pozwólcie, że wyjaśnię to wam w prostych słowach: kiedy w przyszłości będziecie podróżować do różnych miejsc i zobaczycie jakichś mistrzów podnoszących do góry palec albo miotełkę na muchy⁵ i mówiących „to jest czan”

¹ Patrz również fragment 122.

² Patrz fragment 112 – dodatkowy przykład użycia tego zwrotu.

³ Patrz również fragment 32.

⁴ Patrz fragment 77.

⁵ „Koński ogon zamocowany na rączce, pierwotnie używany przez indyjskich mnichów buddyjskich do odpędzania owadów. W szkole czan jest to jedno z insygniów urzędu wysoko postawionego kapłana.” Yoshitaka Iriya, Ruth Fuller Sasaki i Burton Watson „On Some Texts of Ancient Spoken Chinese” (niepublikowany maszynopis), str. 30.

i „to jest tao”, powinniście wziąć do ręki swój kij, rozwalić im łeb i pójść dalej! W innym razie skończycie pośród wyznawców Dewa Mary¹ i doprowadzicie do ruiny naszą tradycję.

Jeśli naprawdę nie rozumiecie, na razie poszukajcie jakichś słów-pnaczy². Wciąż powtarzam wam, że wszyscy buddowie przeszłości, terażniejszości i przyszłości z krain niezliczonych jak drobinki kurzu, łącznie z dwudziestoma ośmioma indyjskimi i sześcioma chińskimi patriarchami, znajdują się na czubku tego kija; wykładają oni buddyjskie nauczanie, manifestujące się cnotą ich duchowych mocy w najróżniejszych formach, oraz pozwalają swoim głosom być słyszalnymi we wszystkich dziesięciu kierunkach, bez najmniejszych przeszkód. Czy rozumiecie? Jeśli nie rozumiecie, nie udawajcie, że tak nie jest. W takim razie: czy bacznie przemyśleliście to, co przed chwilą powiedziałem i czy naprawdę to postrzegacie? Jednak, nawet jeśli osiągniecie tę płaszczyznę, wciąż nie będziecie mogli nawet śnić o [byciu] prawdziwym mnichem. Nie odnaleźlibyście go nawet w osadzie złożonej z trzech chat!

Mistrz nagle pochwycił swój kij, narysował nim na ziemi linię i powiedział: „Wszyscy [buddowie i patriarchowie] są tutaj”. Narysował następną linię i powiedział: „Wszyscy przeszli teraz tutaj. Uważajcie na siebie!”.

85

Ktoś zapytał: „Czym jest ciało Śakjamuniego?”.

Mistrz powiedział: „Suchym kawałkiem gówna”³.

86

Ktoś zapytał Yün-mena: „Czy mógłbyś mi powiedzieć, Mistrzu, jakie jest podstawowe znaczenie naszej tradycji [czan]?”.

Mistrz powiedział: „Na południu jest mistrz Hsüeh-feng, na północy - mistrz Chao-chou”⁴.

87

Ktoś zapytał Yün-mena: „Chociaż jest to nieustannie najbardziej zajmująca mnie kwestia, nie potrafię znaleźć do niej wejścia. Proszę, Mistrzu, pokaż mi wejście!”.

Mistrz powiedział: „To właśnie ta kwestia jest wejściem”⁵.

¹ Ten król jest jednym z potężnych demonów w tradycji buddyjskiej; mówi się o nim, że staje na przeszkodzie Dharmie i wchodzi w drogę tym, którzy starają się czynić dobro.

² Patrz przypis do fragmentu 46.

³ Patrz również fragment 71.

⁴ Patrz przypisy na temat tych nauczycieli we fragmencie 74. Ta odpowiedź pojawia się jeszcze raz we fragmencie 134; to pytanie odzwierciedla główne zagadnienie dręczące mnicha. Wydaje się, iż oznacza to: „Nie powiem ci; lepiej spytaj się jednego z najsłynniejszych mistrzów!”. (Jeden z mistrzów na to odpowiedział tak: „Boli mnie głowa, powiem ci później!” - patrz *Budda o słonecznym...*, „miska ryżu”, str. 69). Również fragmenty 71 i 94.

⁵ Patrz również historia spotkania Shin'ichi Hisamatsu z Bernardem Phillipsem, str. 39.

88

„W jaki sposób mogę rzeczywiście doświadczyć unikalnej ścieżki subtelnej mocy?¹”

Mistrz powiedział: „Po trzydziestu latach!²”.

89

„Jak to jest, kiedy ani subtelna moc [przebudzenia], ani [przedmioty, które] rzucają się w oczy, nie wystarczają [aby to osiągnąć]?”

Mistrz odpowiedział: „Obal to stwierdzenie!³”.

90

Wkroczywszy do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek, mistrz Yün-men powiedział:

„Bodhisattwa Wasubandu całkiem niepotrzebnie przemienił się w ten oto drewniany kij”.

Następnie narysował kijem na ziemi linię i powiedział: „Wy wszyscy buddowie, niezliczeni jak ziarna piasku: naprzód, zapłaczcie się tu w słowach!”.

Powiedziawszy to, mistrz opuścił salę.

91

W Sali Dharmy mistrz powiedział:

Będę z wami szczerzy: poznają się na ludziach, gdy tylko ich zobaczą⁴. Jednak pomimo takiego gadania starych bab⁵ nie udaje wam się tego zrozumieć. Codziennie obżeracie się do nieprzytomności, a po posiłkach szwendacie się [między Salą

88

¹ Tutaj oraz w następnej wymianie zdań zwrot ten (*hsuan-chi*) wydaje się odnosić do mocy albo czynności dostępnych urzeczywistnionemu nauczycielowi, mocy, której używa on również udzielając odpowiednich wskazówek. Uczeń pyta więc: „W jaki sposób mogę osiągnąć przebudzenie?”.

² Trzydzieści lat to, według prof. Iriya, często stosowana jednostka czasu praktyki; równa się mniej więcej liczbie lat, które można poświęcić w trakcie życia na duchową praktykę. Być może Yün-men chce w ten sposób powiedzieć, że tę moc można urzeczywistnić dopiero po całym życiu wypełnionym intensywną praktyką.

³ Ta słynna odpowiedź jest zagadką; w rzeczy samej, w swoim komentarzu do przypadku 15 *Zapisków Błękitnej Skąły*, Yüan-wu zauważa, że puenta pytania była zawila i myląca, dlatego odpowiedź również musiała taka być; Yüan-wu mówi dalej, że Yün-men w pogoni za złodziejem dosiada konia złodzieja (T48: 155b11-12, tłum. Cleary i Cleary, str. 99). „Odwróć to stwierdzenie!”, albo Cleary’ego „stwierdzenie do góry nogami” to tylko dwa z możliwych alternatywnych tłumaczeń.

⁴ Mistrz Lin-chi powiedział w podobny sposób: „Ktokolwiek do mnie przychodzi, ja go nie zawodzę. Wiem, skąd przychodzi” (T47: 497a5), oraz „Jeśli chodzi o mnie, to kiedy ktoś przychodzi tu z pytaniem, poznają go do szpiku kości, obojętnie czy jest to mnich, czy człowiek świecki” (499a10; oba tłum. *Niczego już więcej...*, str. 16 i 29).

⁵ W tekstach czan wyrażenia „gadanie starych bab” często używa się w pozytywnym znaczeniu jako szczególnie pełna współczucia mowa.

Mnichów a Salą Dharmy]. Jakiego rodzaju naczyńia [nauk] poszukujecie¹? Jesteście bandą dzikich lisów! Co wy tu u licha robicie?

Mistrz wygnał wszystkich mnichów z sali przy pomocy swego kija.

92

Ktoś zapytał: „Zaczyna się jesień i [trzymiesięczne] letnie [odosobnienie] zbliża się ku końcowi. Jeśli w przyszłości ktoś będzie mi zadawał pytania, co właściwie mam mu odpowiedzieć?”.

„Wynoście się stąd, całe zgromadzenie!”

„Co takiego powiedziałem?”

„Dalej, oddawaj mi pieniądze za wyżywienie za dziewięćdziesiąt dni!”

93

„Dopiero niedawno przybyłem do twego miejsca Dharmy i nie mam jeszcze jasności co do twego stylu nauczania.”

Mistrz powiedział: „Cóż, bez waszych pytań byłbym zupełnie bezradny!²”.

94

„[Mówi się, że] w krajach dziesięciu kierunków kompasu istnieje tylko jedno nauczanie. Co to jest za nauczanie?”

„Dlaczego nie spytasz o coś innego?”

Pytający powiedział: „Dziękuję, Mistrzu, za twoją wskazówkę”.

Mistrz natychmiast krzyknął: „Kaaatz!³”.

95

Ktoś zapytał mistrza Yün-mena: „Jak to jest, kiedy drzewo uschło i opadły liście⁴?”.

Mistrz powiedział: „Jest [to] w pełni przejawione: złoty wiatr jesieni”.

¹ Wydaje się, że chodzi tu o to, iż po zjedzeniu fizycznego jedzenia mnisi pragną stawy duchowej; ignorują babcine wysiłki swego nauczyciela i wciąż poszukują czegoś innego.

² To pytanie było często zadawane; odpowiedź Yün-mena to czysty jad. W innym tekście czan mnich zapytał pewnego mistrza o zamiar, z jakim Bodhidharma przybył z Zachodu, na co mistrz powiedział: „Och, nigdy bym o tym nie pomyślał, gdybyś mnie nie zapytał!”.

³ Ten krzyk (pisany również „katsu”) był często używanym środkiem, szczególnie przez mistrza Lin-chi i jego wyznawców. Prof. S. Ueda nazwał go „proto-słowem” („Ur-Wort”), tzn. słowem przed i poniżej wszystkich słów. Patrz również fragment 145.

⁴ Wyrażenie to pochodzi z rozdziału 25 *Sutry nirwany* i wydaje się być metaforą nirwany albo oświecenia. Podobnie wiersz Han Shana przywołuje obraz drzewa starszego od lasu, w którym stoi; jego kora jest cała wyschnięta, a jego liście opadły – pozostała tylko naga rzeczywistość. Tak czy inaczej, pytający chce się dowiedzieć, jak to jest być oświeconym i prowokuje odpowiedź, roztaczając obraz jesieni.

96

Ktoś zapytał Yün-mena: „Co powiesz o zaszytej perle¹?”

Mistrz powiedział: „Co ty mi [o niej] powiesz?²”.

97

Ktoś zapytał mistrza Yün-mena: „Kim jest spadkobierca tradycji patriarchów?”

Mistrz powiedział: „Brzmi niezłe!”.

98

Mistrz Yün-men wkroczył do Sali Dharmy i powiedział: „Bodhisattwa usiłujący osiągnąć mądrość³ musi umieć rozpoznać choroby czujących istot⁴; wtedy będzie również potrafił rozpoznać [swoją własną chorobę], chorobę bodhisattwy usiłującego osiągnąć mądrość. Cóż, jeśli jest wśród was tutaj ktoś potrafiący to zrozumieć, powinien wystąpić i spróbować nam to zademonstrować!”.

Nikt z całego zgromadzenia nie powiedział ani słowa.

Wtedy mistrz rzekł: „Jeśli tego nie potraficie, w takim razie nie zabraniajcie mi spacerować, gdzie mi się tylko podoba!”.

99

Wkroczywszy do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek, mistrz Yün-men powiedział:

90

¹ Metafora zaszytej perły pochodzi z *Sutry lotosu*, w której opowiedziana jest następująca historia: zanim przyjaciel pewnego mężczyzny wyruszył w długą podróż, ten wszął mu w ubranie perłę, aby wspomogła go w trudnych czasach. Podróżny rzeczywiście wpadł w tarapaty i odnalazł ukrytą perłę, która go ocaliła. Perła symbolizuje więc coś bardzo drogiego, co zawsze ze sobą nosimy, ale czego nie jesteśmy świadomi, tzn. naszą naturę buddy.

² To twoja perła, więc to ty powinieneś mi o niej opowiedzieć!

³ Ten, który praktykuje, aby osiągnąć przebudzenie.

⁴ Odnosi się to do cierpienia wspomnianego w pierwszej z Czterech Szlachetnych Prawd, które dotyka wszystkich ludzkich istot i jest u korzeni przywiązaniem. Ten, który praktykuje, aby osiągnąć mądrość, próbuje w ten sposób uwolnić się od tej choroby, jednak łatwiej o tym rozprawiać niż to zrobić, ponieważ istnieje nie tylko przywiązanie do samego siebie i przedmiotów, co wyraża się poprzez chciwość i niechęć (choroba czujących istot), lecz również przywiązanie do nie posiadania tego rodzaju przywiązań (choroba bodhisattwów). Początkowe fragmenty *Zapisków Pai-changa* przedstawiają obszernie wyjaśnienia na temat tych dwóch chorób oraz krainy ostatecznej wolności przekraczającej jakiegokolwiek przywiązania i nie-przywiązania (Pai-chang kuang-lu, ZZ118: 83a-b; *Pusta przestrzeń. Nauczanie Mistrza Zen Pai-chang*, „miska ryżu”, 2005). Różne rodzaje przywiązań i uwalnianie się od nich to również główny temat *Sutry Wimalakirtiego*. Patrz również klasyczny artykuł poświęcony chorobie (*byo*) znajdujący się w *Hobogirin: Dictionnaire encyclopedique du buddhisme d'apres les sources chinoises et japonaises* (Paris: A. Maisonneuve and Tokio: Maison Franco-Japonaise, 1937), tom 3, str. 224-70.

Dzisiaj wikłam się tu z wami w słowa: gówno, popiół, mocz, ogień! Te brudne świnie i parszywe psy¹ nie potrafią nawet odróżnić dobra od zła i mieszkają w kloace!

Postuchajcie: musicie jednocześnie swoją powieką uchwycić cały wszechświat, ziemię, dwanaście działów nauczania trzech wozów i słowne nauki wszystkich buddów trzech krain oraz wszystkich mistrzów całego imperium! Nawet jeśli bylibyście w stanie zrozumieć to tu i teraz, wciąż bylibyście pechowymi ludźmi, którzy zupełnie bez powodu wskakują do kloaki. Jeśli [ktoś taki] kiedykolwiek pojawi się w moim zgromadzeniu mnichów w szatach z łąt, zbiję go tak, że połamię mu nogi!

Trzech mnichów wystąpiło jednocześnie i pokłoniło się. Mistrz powiedział: „Jeden akt oskarżenia wystarczy [na was trzech]”².

100

Ktoś zapytał: „W jaki sposób można szybko przekroczyć trzy krainy [pożądania, formy i bezforemności]?”

Mistrz powiedział: „W jaki sposób można szybko przekroczyć trzy krainy?”

Pytający powiedział: „To jest to!”

Mistrz zauważył: „Jeśli to jest to, to z tobą już koniec!”³.

101

Ktoś zapytał Yün-mena: „Co powiesz na to, że wyczyszczę wszystko za jednym zamachem?”

Mistrz powiedział: „A co zrobisz ze mną?”

Pytający odparł: „To twój problem!”

Mistrz powiedział: „Ty męczyduszo!”

102

„Czym jest tao?”

Mistrz odparł: „Przebicie się przez to słowo”.

¹ Być może ten cały zwrot należy dosłownie wziąć za mocne przekleństwo: „Gówniany w popiele obszczany ogniem brudny i świński parszywy pies!”

² Yün-men w ten sposób twierdzi, że wszyscy trzej mnisi popełnili to same przestępstwo. We wcześniejszych kamiennych inskrypcjach (Daijo Tokiwa, *Shina bukkyo shiseki kinen-shu* [Tokyo: Bukkyo shiseki kenkyukai, 1931], str. 113, linijki 6-7) ten ostatni fragment dodany jest w trochę odmienną formę krótkiego kazania:

Pewnego razu [mistrz Yün-men] zebrał zgromadzenie i po chwili powiedział: „Jeśli nie zrozumiecie przez trzydzieści lat, nie mówcie, że nie spotkaliście nauczyciela”, na co trzech mnichów wystąpiło jednocześnie i pokłoniło się.

Mistrz powiedział: „Trzech ludzi, jeden nakaz [sądowy]!”

³ Por. powiedzenie Yüan-wu (*Zapiski Błękitnej Skąty*, T48: 177c10):

W jakikolwiek sposób byś sobie z tym nie radził, nie unikniesz utracenia swego ciała i życia.

„Jak to jest, kiedy już się przez nie przebije?”
„Tysiąc mil, ten sam nastrój.¹”

103

Ktoś zapytał: „Pewien stary mnich powiedział: »Urzeczywistniłem ostateczną zasadę«². Czym jest ostateczna zasada?”

Mistrz powiedział: „Może tym, co jest w mojej ręce?”

Mnich upierał się: „Pytam o ostateczną zasadę!”

Mistrz uderzył go swoim kijem, krzyząc: „Bu! Bu! Właśnie w chwili, gdy zostało to rozbite na kawałki, ty mówisz: »Proszę, poucz mnie o tym!«. Dokądkolwiek nie pójdą, ludzie [tacy jak ty] potrafią tylko na siłę naginać rzeczy do swoich schematów. Wystąp i pozwól, że cię spytam: zwykle przesiadujesz na długiej ławie [do medytacji] i dyskutujesz o »przekraczaniu« [zjawisk] i »powracaniu« [do nich]³, oraz o »przekraczaniu buddów i patriarchów«. Powiedz mi teraz: czy wól wie, o co chodzi w całym tym »przekraczaniu buddów i patriarchów«?”

Mnich odparł: „Przed chwilą ktoś już o to zapytał!⁴”

Mistrz odparł: „Tego [rodzaju zwrotów] można się nauczyć na długiej [medytacyjnej] ławie. Nie ma potrzeby, aby ktoś stwierdzał to, co oczywiste, mówiąc »wól wie«, kiedy wie, i »nie wie«, kiedy nie wie”.

Mnich powiedział: „Jeśli [wól] wie [czym jest »przekraczanie buddów i patriarchów«]: po co w takim razie mu jego zad i noszenie rogów?”

Mistrz powiedział: „*Wiedziałem*, że jesteś tylko kimś, kto zapamiętuje słowa”.

Mistrz Yün-men dodał: „Chodźcie tu, chodźcie! Pozwólcie, że zapytam was ponownie: wszyscy nosicie na swym ramieniu kij wędrowca i twierdzicie, że »praktykujecie czan« i »studiujecie tao«, i że poszukujecie znaczenia »przekraczania buddów i patriarchów«. Oto moje dla was pytanie: czy znaczenie »przekraczania buddów i patriarchów« obecne jest we wszystkich waszych działaniach w trakcie dwunastu okresów dnia - chodząc, stojąc, siedząc, leżąc, srając i szczając - [i wszędzie, łącznie z] robactwem w ubikacji i poćwiartowanym kozłem sprzedawanym na targu? Jeśli ktoś z was potrafi na to odpowiedzieć, niech wystąpi! Jeśli nikogo na to nie stać, nie zatrzymujcie mnie przed odejściem [gdziekolwiek mi się nie spodoba], na wschód lub na zachód!”

Mówiąc to, mistrz Yün-men opuścił swój fotel nauczyciela.

104

„W jakim celu [Bodhidharma] przybył z Zachodu?”

¹ Wyraża to bliskość, jaką czują dobrzy przyjaciele nawet wtedy, gdy dzieli ich tysiąc mil.

² „Ostateczna norma” i „ostateczne” to inne możliwe tłumaczenia.

³ Dosłownie „do góry” i „do dołu”; patrz przypis do fragmentu 7.

⁴ To zdanie wydaje się być umownym unikiem przed odpowiedzią: „To stary numer!”.

Mistrz odparł: „[Po tak długiej podróży musisz być głodny;] na długiej ławie znajdziesz kaszę na wodzie i ryż!”.

105

Mnich zapytał: „W jakim celu Bodhidharma przybył z Zachodu?”.

Mistrz odparł: „Jedno twoje pytanie, Czcigodny, i już przeskakuję te trzy tysiące mil”.

Mnich odpowiedział: „Dziękuję ci, Mistrzu, za twoje wskazówki”.

Mistrz Yün-men powiedział: „Poczekaj chwilę, powiedz mi: to, co przed chwilą powiedziałem, co to znaczy?”.

Mnich nie potrafił odpowiedzieć.

Mistrz zauważył: „Przyjdź ponownie za trzydzieści lat; wtedy trzydzieści razy uderzę cię moim kijem!¹”.

106

Wkroczywszy do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek, mistrz Yün-men powiedział: „Budda osiągnął Drogę, kiedy na niebie pojawiła się poranna gwiazda”.

Mnich zapytał: „Jak to jest, kiedy osiąga się Drogę wraz z pojawieniem się porannej gwiazdy?”.

Mistrz powiedział: „Podejdz tu, podejdz, [a ja ci pokażę]!”.

Mnich zbliżył się. Mistrz Yün-men uderzył go swym kijem i wygonił z sali.

107

Mistrz Yün-men wkroczył do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek.

Mnich wystąpił, pokłonił się i powiedział: „Proszę, Mistrzu, odpowiedz na nasze pytania!”.

Mistrz Yün-men krzyknął: „Hej, wy wszyscy!”.

Kiedy tylko członkowie zgromadzenia spojrzeli na niego, mistrz natychmiast opuścił swe miejsce.

108

Mistrz Yün-men wkroczył do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek. Nastąpiła długa cisza. Następnie mnich wystąpił i pokłonił się.

Mistrz powiedział: „Za późno!”.

Mnich zgodził się: „Tak”.

¹ Mistrz usiłuje przeszkodzić uczniowi w bezkrytycznej akceptacji swego nauczania, najpierw zadając mu pytanie, a następnie nazywając go tak niedojrzałym, że nawet po trzydziestu latach treningu będzie gotowy jedynie do otrzymania surowej fizycznej kary.

Mistrz powiedział: „Ty wiadrze z laki!¹”.

109

Wkroczywszy do Sali Dharmy, aby udzielić formalnych wskazówek, mistrz Yün-men powiedział: „Czy jest tu ktoś, zdolny zadać jakieś pytanie? No dalej, zadawajcie je!”.

Pewien mnich wystąpił, pokłonił się i powiedział: „Proszę, Mistrzu, sprawdź [mnie]!”.

Mistrz odparł: „Zarzuciłem haczyk, aby wyciągnąć wielką rybę, ale cóż udało mi się złapać? Żabę!”.

Mnich powiedział: „Nie pomył się, Czcigodny!”.

Mistrz Yün-men powiedział: „Porywasz się z motyką na księżyc?² Nie masz takiego wrażenia?”.

Mnich nie potrafił nic odpowiedzieć.

Mistrz Yün-men uderzył go.

110

Ktoś zapytał: „Dlaczego Samantabhadra jeździ na słoniu, a Mandżuśri na lwie?³”.

Mistrz powiedział: „Nie posiadam ani słonia, ani lwa; jeżdżę na Sali Dharmy i odchodzę przez potrójną klasztorną bramę!”.

111

„Jak to jest, kiedy wszechobejmująca mądrość wszystko przenika i nie ma już żadnych przeszkód?”

Mistrz odparł: „Wyczyść teren i spryskaj go wodą. Jego Ekscelencja Premier nadchodzi!”.

112

Ktoś zapytał: „Czym jest to, co jest przekazywane poza naukami trzech wozów?”.

Mistrz powiedział: „Jeśli mnie nie zapytasz, ja nie odpowiem. Jednak, jeśli to zrobisz, pójde rano do Indii i wrócę wieczorem do Chin!”.

Pytający powiedział: „Proszę, Mistrzu, wskaż mi to!”.

Mistrz odparł: „Beznadziejny przypadek!”.

¹ Laka symbolizuje ciemną jak noc ignorancję.

² Dosłownie: „Rano [masz zamiar] przejść trzy tysiące, jednak wieczorem przebiegłeś tylko osiemset”. To prawdopodobnie przysłowie. Wydaje się to oznaczać, że ktoś myśli lub mówi o osiągnięciu znacznie więcej niż jest to tak naprawdę możliwe.

³ Bodhisattwa Samantabhadra (chiń. Pu-hsian, jap. Fugen) najczęściej przedstawiany jest jako jeżdżący na słoniu, a Mandżuśri (chiń. Wen-shu, jap. Monju) - na lwie.

113

„Co chciał osiągnąć Patriarcha [Bodhidharma], kiedy przybywał z Zachodu?”
Mistrz odparł: „Czemu ma służyć mamrotanie przez sen w środku dnia?”

114

„Jakie jest podstawowe znaczenie buddyjskiego nauczania?”
Mistrz powiedział: „Stajesz twarzą na południe, aby zobaczyć Wielką Niedźwiedzicę!¹”

115

Mnich zapytał: „Na czym polega charakterystyczny styl twego domu, Mistrzu?”
Mistrz odparł: „Mnichu, przyjąłeś swe wskazania dużo za wcześnie!”

116

Ktoś zapytał Yün-mena: „Odkąd przybyłem tu do miejsca twej Dharmy, Mistrzu, po prostu nic nie rozumiem. Proszę, udziel mi jakiś wskazówek!”
Mistrz powiedział: „Czy mogę ściąć ci głowę?²”

117

Ktoś zapytał: „Proszę, Mistrzu, poucz mnie; spraw, abym pozbył się pomieszczenia raz na zawsze!”
Mistrz odparł: „Jaka jest cena ryżu w Xiangzhou?³”

118

Ktoś zapytał mistrza Yün-mena: „Jak to było, kiedy spotkało się dwóch czcigodnych⁴?”
Mistrz powiedział: „Nie był to przypadek”

¹ Skoro należy zwrócić się ku północy, aby zobaczyć konstelację Wielkiej Niedźwiedzicy, oznacza to „całkowicie błędne podejście”, „zmierzenie w przeciwnym kierunku”.

² Komentując ten przypadek, prof. Iriya przytacza historię z jednego z poprzednich żywotów Buddy, umieszczoną w rozdz. 14 *Sutry mahaparinirwany*, w której Indra w przebraniu jednego z ośmiu rodzajów demonów przedstawia przyszłemu Buddzie dwie pierwsze linijki czterowersu, mówiąc, że dokończy wiersz tylko w przypadku, gdy ten pozwoli się pożreć. Człowiek, który w jednym z przyszyłych żywotów miał zostać Buddą, był tak zdeterminowany do otrzymania tego nauczania, że zgodził się na propozycję demona.

³ Obecne miasto Xiangfan w północnej części prowincji Hubei. To ważne miasto targowe w środkowym rejonie niziny Yangtze być może było rodzinnym miejscem pytającego. Ponieważ ryż był podstawowym pożywieniem, należy założyć, że każdy, łącznie z pytającym, znał jego cenę. Yün-men prawdopodobnie kwestionuje tu ten rodzaj „pomieszania”, którym martwi się mnich.

⁴ Chodzi o spotkanie pomiędzy Wimalakirtim a Mandżuśrim, opisane w *Sutrze Wimalakirtiego*.

119

Mistrz Yün-men wkroczył do Sali Dharmy i powiedział: „Indra¹ i stary Śakjamuni kłócą się na temat buddyzmu na klasztornym dziedzińcu; robią całkiem niezłą wrzawę!”.

Mówiąc to, mistrz opuścił swe miejsce².

120

„Co tak naprawdę chce powiedzieć [Szósty Patriarcha] Hui-neng?”

Mistrz powiedział: „Nie lubię być zadowolony; wolę być oburzony”.

„Dlaczego tak jest?”

„Jeśli na swej drodze spotyka się szermierza, należy ofiarować mu miecz; nie daje się w prezencie wiersza komuś, kto sam nie jest poetą.”³

121

Udzielając w Sali Dharmy publicznych wskazówek, Yün-men powiedział: „Drodzy mnisi, powinniście uchwycić sedno tego, co stanowi mnicha w szatach z łąt. No i jak, co stanowi mnicha w szatach z łąt?”.

[Żadnej odpowiedzi.]

Dodał: „O wielka Doskonałości Mądrości! Dzisiaj mamy wielką wspólną pracę”.

Następnie zszedł ze swego podium.

122

Ktoś zapytał Yün-mena: „Jaki był cel przybycia [Bodhidharmy] z Zachodu?”.

Mistrz powiedział: „Góry, rzeki, ziemia”⁴.

Mnich upierał się: „Czy istnieje coś ponad tym?”.

Mistrz powiedział: „Tak, istnieje”.

Pytający kontynuował: „Co to jest?”.

Mistrz powiedział: „Stary Śakjamuni przebywa w Indiach, a bodhisattwa Mandżuśri mieszka w Chinach”.

¹ Patrz przypis we fragmencie 158.

² Prof. Iriya sugeruje, że Yün-men namawia w ten sposób uczniów do wzięcia udziału w walce, aby ich obu pogodzić, lub też stać się cieszącą się z widowiska trzecią stroną.

³ Jednak ja wolę: „Jeśli spotykasz człowieka zen, prowokuj go przy pomocy pytania zen!”.

⁴ Wydaje się, że rzeczy wymienione w tym zwrocie reprezentują wszystkie zjawiska, z którymi się stykamy. Związek pomiędzy postrzegającym i postrzeganym, słyszającym i słyszonym, podmiotem i jego przedmiotami, jest powtarzającym się wątkiem w literaturze czan; dlatego na przykład mówi się, że „[zmartwienia pojawiają się] ponieważ na zewnątrz postrzegacie góry, rzeki i ziemię” (przypadek 25 *Zapisków Błękitnej Skąty*, T48: 166a19), albo: „Pai-chang powiedział: »Wszystkie słowa, góry, rzeki, ziemia: wszystkie one powracają do jednej jaźni«” (*ibid.*, przypadek 2, 142b26), albo: „Jeśli istnieje w twojej piersi choć jedna rzecz, wtedy góry, rzeki i ziemia pojawiają się przed tobą w swojej obfitości; jeśli w twojej piersi nie ma nawet jednej rzeczy, wtedy na zewnątrz nie ma nawet włoska” (*ibid.*, przypadek 60, 192b19-20). Patrz również fragment 80.